Ner 1

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 2 Stycznia v. s. 1822 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 23 grudnia.

Przez naywyższy dyplomat pod dniem 8 grudnia: Kijowski gubernator cywilny, rzeczywisty radca stanu, *Bucharin*, w nagrodę gorliwey i chwalebney służby, mianowany kawalerem orderu ś. *Włodzimierza*, wielkiego krzyża 2giey klassy.

Dnia 8 grudnia. Nayłaskawiey policzeni do orderu ś. *Anny* 3ciey klassy: kapłani katoliccy *Sztein* i *Raczyński*, kapelani pułków polskiego i wołyńskiego dywizyi litewsko-ułańskiey.

Ukazem dnia 12 grudnia: rzeczywisty radca sta... baron Andrzey *Biuler*, mianowany radcą tymnym, rozkazem zasiadania w Rządzącym Senacie, a Ukazem dnia 18 grudnia przeznaczony do 2go oddziału 3go Departamentu Senatu.

Tegoż dnia, radca stanu Hrabia *Gurjew*, przeznaczony do zostawania pod wiedzą kollegium spraw zagranicznych, a w nagrodę gorliwey służby, mianowany rzeczywistym radcą stanu.

Tegoż dnia: dyrektor liceum *ryszelje*wskiego Aloizy *Heinlet*, mianowany radcą dworu.

Dnia 28 grudnia. Cesarz Jegomość naprzedstawienie Jenerał Gubernatora archangielskiego, wołogodzkiego i ołonieckiego, Naywyżey rozkazać raczył, dla rychleyszego ułatwienia intressów, przyłać do sądow ziemskich guberniy: ołonieckiey, *łodieynpolskiego* i *wyszehorskiego*; wołogodzkiey, *wołogodzkiego*, *grazowieckiego* i *kadnikowskiego*, do każdego po jednym assesorze z pensyą etatową, naznaczając ich do dwóch pierwszych od korony, a do trzech dalszych przez wybor ślachty.

Ruski Inwalid z dnia 19 grudnia r. z. ogłosił następujący

Rozkaz Dzienny
do Korpusu Gwardyi

Dnia 20 listopada 1821 roku N. 1.

Podobało się Jego Cesarskiey Mości powierzyć mi dowództwo Korpusu Gwardyi. Ufność Monarchy i zaszczyt dowodzenia tak znakomitém woyskiem, umiem cenić w zupełności. Wykonanie tey Naywyższey woli, w obowiązkach moich, postanawiam sobie za ślub nayświętszy. W każdym czasie było żądaniem Jego Cesarskiey Mości, widzieć korpus ten w obecnym już pięknym porządku, a w jakim on podług przeznaczenia swojego, bydź powinien. Lecz żeby go módz utrzymać takim, pokładam całą moię nadzieję, naprzód w pomocy Ich Cesarskich Wysokości, Wielkich Xiążąt *Mikołaja Pawłowicza* i *Michała Pawłowicza*, a potém na pomocy wszystkich panów jenerałów, sztabs i ober officerów oraz na wzorowey uległości i gorliwości ku służbie wszystkich w ogólności rang bez wyłączenia, składających ten znamienity korpus. Takiem tylko jednozgodnem usiłowaniem osiągnąć można skutek pożądany, w zachowaniu należytego porządku.

Korpus gwardyi, który się oznamienił, równie w dawnieyszych czasach jak i w ostatniey woynie, wielce sławnemi działami, który nieprzyjaciół oyczyzny i powszechnego pokoju postrachem napełnił, a siebie poważać przymusił; który też przykładném sprawowaniem się swojem zjednał dla siebie wdzięczność i ufność wszystkich mieszkańców tych krajow, w których się znaydował; zjednał i wewnątrz P... i wdzięczność i miłość spółziomków swoich. W... rane to woysko będzie się zapewne starało i n... raźnieyszych swoich leżach, przyzwoitem sobie sprawowaniem się i surową karnością, utrzymać i utwierdzić o sobie to chlubne mniemanie, które jemu nayspraweliwiey się już należy. Wdzięczny odgos mieszkańców teraźnieyszego kwaterunku, będzie naypewnieyszym tego dowodem. A jako obowiązkiem moim jest, w każdém zdarzeniu bydź nayurowszym postrzegaczem porządku służby, a razem i czuyną mieć pieczą o postrzeganie we wszystkiem wygod, w oddaniu każdemu, co się należy; tedy pierwszym moim będzie obowiązkiem, o wszystkim sprawiedliwie wyższey donośić zwierzchności.

Ufność zaś i miłość wszystkich korpus ten składających, będzie na zawsze dla mnie jedną z nayważ...ieyszych nagród.

Jenerał Kawaleryi: *Uwarów.*

Prussy.

(z *Gaz. i Korr. Warsz.*) *Berlin, dnia 25 grudnia.* Niedawno przejeżdżał tędy P. *Poggenpoul*, sekretarz poselstwa rossyyskiego, udając się z *Paryża* do *Petersburga*, i goniec gabinetowy angielski *Meertes*, wysłany z *Londynu* do *Petersburga*.

Hrabia *Lucheani*, szambelan, należący do poselstwa pru...kiego przy dworze austryackim, wyjechał ztąd gońcem do *Wiednia*. Przybył tu goniec gabinetowy szwedzki ze *Sztokolmu*; przejeżdżał nakoniec tędy goniec gabinetowy francuzki wysłany z *Paryża* do *Petersburga*.

Od dnia 1 stycznia zaprowadzone tu będą nowe srebrne grosze, których 30 na talar pruski, i fenigi, których 12 na grosz srebrny.

Niemcy.

(z *Gaz. Warsz.*) *Od brzegow Menu dnia 21 grudnia.* Od niedawnego czasu (pisze gazeta berlińska) pogłoski o woynie zaczynają znowu brać przewagę nad wieściami o utrzymaniu pokoju. Wszystkie listy prywatne i kupieckie spodziewać się każą blizkiey woyny. Listy nawet osób dyplomatycznych uważają woynę jeśli nie za nieuchronną, to przynaymniey za podobną. Wiemy, iż do dnia 10 listopada nierozstrzygniono jeszcze w *Stambule* zapytania względem pokoju lub woyny. Zdaje się oraz, iż Porta nie chce zezwolić na uczynione jey propozycye i na warunki, oraz rękoymią, jakich od niey Rossya dla zapewnienia nadal pokoju żądała.

Wychodząca w Niemczech gazeta pod napisem: *Merkury Szwabski*, umieściła list kapitana *Hebe*, pisany w *Liwornie* d. 30 listopada, w chwili, gdy wsiadł na okręt. Imieniem towarzysza swego, greka *Hadjiapaulo*, dziękuje za wsparcie, jakiego ten dowódzca świętego hufca, przejeżdżając przez Niemcy, doznał od przyjaciół ludzkości. Oba udali się przez *Marsylią* do *Liworny*, dokąd kupcy greccy w Rossyi posłali 40,000 franków na uzbrojenie statku. Wsiadło oraz z nimi blizko 200 ludzi, po większey części greków z świętego szwadronu. *Hadjiapaulo* chce w Morei utworzyć znaczny korpus, urządzony w sposobie europejskim, aby był wzorem dla ziomków jego. Wielu stronników greckich udaje się także przez kray badeński do *Marsylii*.

9130

Львівська Бібліотека
АН УРСР

Anglia.

(z *Gaz. Warsz.*) *Londyn, dnia* 15 *grudnia.* Słychać, iż Lord *Sidmouth* dla tego utracił urząd ministra spraw wewnętrznych, iż nie przewidywał rozruchów w Irlandyi lub je mylnie uważał. Przez wdzięczność był wielkim przyjacielem rodziny *Talbot*, i jednemu jey członkowi wyrobił urząd Lorda namiestnika irlandzkiego. Lord *Sidmouth*, dawniey P. *Addington*, syn lekarza królewskiego tegoż nazwiska, będąc jeszcze polubownikiem *Jerzego III*, który ciągle wzbraniał się nadać swobód katolikom irlandzkim, opierał się zawsze zamysłowi Pana *Pitta* względem tey odmiany religiyno-polityczney. Przeciwnie P. *Peel*, następca Lorda *Sidmouth*, trzymając się systematu i zasad *Pitta*, sprzyja katolikom. Podobnież myśli P. *Canning*, któremu oddawna było przyrzeczone ministeryum spraw wewnętrznych, a którego ze szczególnych pobudek nie otrzymał. Wszakże nadanie swobod katolikom nie jest dziś główną przyczyną rozruchów w Irlandyi. Dziesięciny, nierówny rozkład podatków, samowładność posiadaczów dóbr ziemskich i ich zarządców, jarzmo niewolnicze włościan i ucisk, pod którym jęczą, oto są prawdziwe i jedyne przyczyny powszechney prawie niechęci, która się w bunt zamienia.

„W obecnym smutnym stanie Irlandyi (pisze gazeta ministeryalna *Kuryer*) nie mógł Król uczynić lepszego wyboru, jak Margrabiego *Wellesley*, brata Xięcia *Wellingtona*, na urząd namiestnika, a Pana *Goulborn* na pierwszego sekretarza stanu Irlandyi. Znane są talenta margrabiego. Lecz niedosyć jest talentów i dzielności ze strony Vice-Króla, trzeba szczególniey ścisłego związku szlachty i właścicieli dóbr dla zaradzenia prawdziwemu złemu. Oby wspólnie z Lordem namiestnikiem użyli stosownych środków, i stan włościan polepszyli! Nie idzie tu o polityczne nadania i prawa spekulacyyne, które są obojętne dla niższey klassy; lecz o poprawę domowego stanu ubogich przez uchylenie wielu dotychczasowego nadużycia, które biednych mieszkańców uciska. Niepodobna nam wchodzić w szczegóły. Uważamy tylko za mayzbawiennieyszy i nayskuteczniejszy środek, aby właściciele dóbr i dzierżawcy ściśley się z sobą połączyli, i aby pierwsi, jeśli nie ciągle w dobrach swoich bawili, to przynaymniey aby je często zwiedzali, i naradzali się z dzierżawcami swymi."

Słychać, iż nowy Vice-Król Irlandyi utworzy żandarmeryą, którą poczytuje za naylepszy środek zapobieżenia rozruchom. Uchwalenie bilu przeciwko powstańcom nadającego urzędnikom moc wywożenia z kraju podeyrzanych osob bez sądu i wyroku, dozna wielkiego oporu w parlamencie. Nie tylko wypadki Irlandzkie, lecz oraz wojenna postawa Rossyi i Turcyi, są przyczyną nowego odroczenia parlamentu.

Powstańcy w Irlandyi zabierają tylko broń, proch i ołów, których gdy nie znaydują, każą sobie dawać pieniądze, aby za nie kupili to, czego żądają. Kolebką rozruchów jest hrabstwo *Limerick*, liczące 138,160 mieszkańców i podzielone na 126 parafiy. Ma trzy małe miasta, między któremi stolica *Limerick* jest oszańcowaną. Mieszkańcy, po większey części katolicy, muszą płacić dziesięcinę duchowieństwu ewangelickiemu. Ztamtąd rozpostarły się rozruchy do *Leister* i *Minster*. Nie przeyrzana zasłona pokrywa dotąd pierwszy ich zarod. Nie ogłoszono bowiem badań sądowych. Zrabowani ludzie, od których chciano coś wybadać, prosili, aby się ich o nic nie pytano, gdyż straszną przysięgą obowiązali się do milczenia.

Bandy hultajów irlandzkich mają zawsze dowódcę, który się odznacza ubiorem i surową władzą. Postrzegano między nimi młodzieńców, którzy umieją sobie zjednać zupełne posłuszeństwo podwładnych ludzi. Liczna banda, zostająca pod dowodztwem podobnego młodzieńca, wpadła niedawno do domu Pana *Roger*, o pół mili od *Butevant*. Dowódca, mimo takiey blizkości miasta, zabrawszy spokoynym umysłem znalezioną broń i proch, prosił grzecznie o szklankę wody. Przelękniony właściciel chciał jemu i ludziom jego dać wódki; lecz nie chciał przyjąć i ludziom swoim surowo zakazał ją pić. Inna banda napadła wieczorem dom Pana *Hunta* niedaleko *Clorare*. Rachował on właśnie pieniądze; żądano samey tylko broni. Drżący *Hunt* przyniosł swoję strzelbę i oddał. Oddaliła się banda nie wziąwszy ani grosza.

Na warsztatach królewskich angielskich budują teraz 96 okrętów wojennych rozmaitey wielkości.

Tuteysza kompania Wschodnio-Indyyska kazała zrobić dwa piękne zegary, na podarunek dla Cesarza chińskiego.

Okręt angielski *Corsair* dał przykład spieszney żeglugi; w 18 bowiem dniach i 18 godzinach zawinął z *Charlestown* (w południowey *Karolinie*) do *Liverpool*.

Dnia 18. *Kuryer* dzisieyszy umieścił następujący list ze *Stambułu*: „Zmiana ministrów tureckich nastąpiła w bardzo niepomyślnych okolicznościach. Wtedy właśnie odebrano ważne listy z Rossyi, a posłowie angielski i austryacki starali się wyjednać dobre ich przyjęcie. Sądzono, iż z powodu tych układów, Reis-Effendy został zrzucony z urzędu; lecz nie tak się rzecz ma. Istotną przyczyną oddalenia jego było pijaństwo; bo go często ze wstydem wszystkich muzułmanów widziano opojonego trunkiem. Lord *Strangford* i Hrabia *Lützow* zdają się zadowolonymi z nowego wyboru na urząd Reis-Effendego; bynaymniey oraz nie utracili swego wpływu, od którego utrzymanie poloju zawisło. Bez wątpienia, wielką ufność pokłada Porta w rządzie angielskim i austryackim. Treść odpowiedzi gabinetu rossyyskiego jest dotąd niewiadoma; jednakże wnosząc z powszechney panującey ufności, woyna zdaje się jeszcze daleką. Niedawno stracono tu 15tu multańczyków, dowódców powstania, wziętych w niewolą z orężem w ręku. Jeden z nich, rzeźnik w *Pera*, stracony został na przedmieściu chrześcijańskiem przed domem, w którym dawniey mieszkał. Nie podobało się to Lordowi *Strangford*, że karę śmierci w pobliskości mieszkania posła zagranicznego wykonano, i wyrobił to, iż trupa natychmiast sprzątniono, lubo jest zwyczay wystawiania ciała zbrodniarza przez trzy dni na widok publiczny. Porta postanowiła karać śmiercią powstańców wziętych z bronią w ręku, i tylko poddającym się przebaczać. Za wstawieniem się posła austryackiego, darowano życie 44 mieszkańcom *Samotracyi*, których przed 14 dniami wzięto w niewolą. Nie uczynili oni żadnych nieprzyjacielskich kroków; okazali tylko nieposłuszeństwo, wzbraniając się płacić pogłównego."

Inne odebrane tu listy ze *Stambułu* donoszą o wielkich przysposobieniach w celu obwarowania tameczney stolicy.

Zbierają tu ciągle składkę dla greków, nawet w szkołach.

Anglia (pisze gazeta pruska stanu) zaczyna zbierać owoce systematu *Pitta*. Oprócz stolicy tuteyszey, wszędzie panuje nędza niepodobna do opisania. Tam nawet, gdzie jest wiele bydła, dzierżawcy znaydują się nad przepaścią zguby, lubo dawniey znaczne ciągnęli zyski, kiedy wszyscy cierpieli.

Jedna z tuteyszych gazet gr. i bardzo postępowanie gubernatora wysp jońskich jenerała Maitland w te słowa: „Może on bydź dobrym żołnierzem, ale nieudolnym jest rządcą, zwłaszcza dla tak czułego na wszelkie surowe postępowanie ludu, jakim jest lud grecki. Zamiast zjednania sobie serc ich, chwycił się ten jenerał surowych sposobów, które powstechną zjednały mu nienawiść. Ze los spółbraci greckich obchodzi jończyków, nic dziwnego; a karać ich za to, jest barbarzyństwem. Naywięcey przytém uciska jeszcze jończyków rządowe monopolium zboża."

Gazety nasze wyrażają, że wyspy jońskie uważać można za stracone, jeżeli Anglia nie poszle tam naymniey 100,000 woyska.

Zawiązało się w Londynie nowe towarzystwo: *The new union Club*, składające się z 1500 członków.

Niedawno umarła w Londynie Febe Hassel, 111letnia staruszka.

W Brighton żyje 92letni starzec, który, podług

wyrachowania, wypił dotychczas 114 oxeftów wina Porto, co kosztuje 8902 szter. (356,080 zł. pol.)

Lord Byron napisał swe życie, i rękopism przedał xięgarzowi Murray za 2,000 funt. szterl.

John Briston, członek kompanii wschodnio-indyyskiey, ma 200,000 funt. szterl. (12 milionów zł. pol.) rocznego dochodu. Jest on naybogatszym poddanym angielskim; wszakże nie może iśdź w porównanie z handlowym domem Chee w Bengalu. Majątek tego domu wynosi 400 milionów franków; oprócz tego ma 800 na morzach Azyi i Afryki krążących okrętów. Razu jednego W. Mogol Aureng-Zeb obiadował u P. Chee. Krzesło jego było ulane ze złota, i suto nabite dyamentami; czemu gdy się W. Mogół dziwił, gospodarz darował mu je po obiedzie. Wartość tego krzesła 32 milionów.

Hiszpanija.

Korrespondent hamburski z gazet francuzkich zawiera z *Madrytu d.* 8 *października*. W tey chwili *Arragonija* takoż zdaje się bydź w powstaniu. Zawsze jeszcze utrzymują, że na *Madryt*, nawet przed końcem tego miesiąca, ze trzech stron uderzą woyska *Miny*, *Riego* i woyska andaluzyyskie. Plany ich, których nie tają już hersztowie naszych *Deskamisadow*, do tego zmierzają, ażeby utworzyć wolny kray federacyyny, a potém *Francyi* woynę wydać. Są tak zapamiętałe głowy, które rzeczywiste w to wierzą, a przynaymniey gazeta, *Regulateur*, z dnia 4, plan ten obszernie wyprowadza. Godna uwagi, że deputowani stanów; *Romero Alpuente* i *Diaz del Morales*, wzięli na siebie kierunek tey gazety. Ci zacni reprezentanci narodu hiszpańskiego głośno mówią w kawiarniach i klubach, że woysko francuzkie w liczbie 50,000 ludzi, jest w pogotowiu dla wkroczenia do Hiszpanii, pozwalają też sobie w takiém zdarzeniu oświadczeń nayokropnieyszych, które wczora na jednym klubie, przy bramie *słonecznym* zbierającym się, uczynione i powtórzone były.

Gwardye królewskie takoż przerażone zostały. Gardysta jeden, który w dniu przyjazdu Króla, wykrzyknął: „*Niech żyje Król nieograniczony*" na mieyscu rozsiekany został. Na bramie królewskiego pałacu poprzylepiane były buntownicze pisma. Na jedney napisano: „*Dom do najęcia na styczeń, bez pełnomocnictwa właściciela.*" W *Walladolid* takoż powstanie zaszło. Lud chciał zamordować siedzącego tam w więzieniu jenerała, a dawnieyszego ministra *Echevarria;* musiano go dla bezpieczeństwa o pół nocy do *Segovii* wywieźć. W *Valladolid* takoż formuje się korpus ochotników, którzy się ze wszech stron zgromadzają dla ciągnienia do *Madrytu*.

Alava, *Stara-Kastylia*, *Nawarra*, *Guipusca* i *Biskaja* w przesłanych do Jego Króleskiey Mości adressach wynurzyły swoje poświęcenie się. Mieszkańcy *Nawarry* szczególniey oświadczyli Królowi, że 250,000 ludzi, w prowincyi tey znayduiących się, postanowili utrzymać konstytucyą i bronić nietykalney osoby króleskiey.

Madryt, *dnia* 10 *grudnia*. Pogróżki rewolucyonistów, po powrócie rodziny królewskiey, wzięły taki kierunek, że się nieprzyjaciołom tronu udało, wzniecić powszechną trwogę. Naywiększe grubijaństwa, i obelgi są popełniane codziennie i utrzymują lud w pewnym rodzaju natężenia, którego celu przywódcy tych knowań bynaymniey nie ukrywają. Przy każdém uderzeniu w bęben, przy każdem zgromadzeniu się na ulicach, gdzie mówcy uliczni głośno się odzywają, przeymuje każdego sprawiedliwa trwoga. Gdzież jest owa mężna ludność, która się oparła kartaczom i żołnierzom *Murata?* (*Monit.*)

Wczoraysze posiedzenie kortezów było nader ważne. Pan *Calatrava* czytał zdanie sprawy kommissyi, którey poruczone jest proponowanie tego, coby do poselstwa Króla Jmci naystosownieyszém było. Kommissya w tém zdaniu sprawy zdaje się więcey obwiniać miasto *Sewillę* a niżeli *Kadyx*. Nadto referent mówił bardzo mocno przeciw niekonstytucyynemu sposobowi, jakim działają w różnych miastach. Kommissya podawała środki które się w drugiey części zdania sprawy zawierają. Ale część ta była opieczętowana, a zdający sprawę oświadczył, że godność tronu i zgromadzenia, pomyślność narodu i sprawa wolności wymaga tego koniecznie, a żeby otworzenie tey części zdania sprawy i roztrząsanie w tey mierze, do poźnieyszego i osobnego posiedzenia odłożone zostały. Przeciwiło się temu z początku wielu członków; ale gdy przyszło do zbierania zdań, przyjęte zostało 114 głosami przeciw 64, że odczytanie opieczętowaney części, nie nastąpi aż po roztrząśnieniu pierwszey:

Adres stanow Kortez do Króla wyraża tylko poświęcenie się dla Króla i dla konstytucyi. Wyrażono w nim między innemi,

„Stany kortez nie mogą się wstrzymać, aby W. K. Mci i narodowi nie dały poznać, że naymocniey i w sposobie uroczystym przyganiają wydarzeniom, któreby, jako zapowiadające niewyrachowane klęski i cierpienia uważać można było, gdyby ich zaraz na początku nie tłumiono. Stany, rozumiejąc z jedney strony, że nieposłuszeństwo naczelników politycznych i dowódców jeneralnych *Kadyxu* i *Sewilli* powstało powiększey części z nieporozumienia; a z drugiey znowu, że patryotyzm, który miasta te odznacza, nie pozwala ani na chwilę wątpić, iż porządek i prawa odniosą zwycięztwo; postanawiają więc Stany oświadczyć, że tak jedne jak i drugie władze rozkazom W. K. Mci, które nie otrzymały swego skutku, powinne były wiernie bydź posłusznemi, i że teraz usłuchać ich powinny. Stany Kortez są przekonane, że postanowienie to będzie dostatecznem, do przywrócenia tych władz i wszystkich innych obłąkanych, na drogę ich powinności, i że reprezentacya narodowa nie będzie zmuszoną do użycia innych środków. Miło jest kortezom, dadź W. K. M. przez to postanowienie dowód ożywiającego ich uczucia i nayszczerszego przekonania, że połączenie ich z tronem W. K. M. jedynie i samo jedno, zaprzysiężoną przez naród konstytucyą zachować może. Nie mniey swobody konstytucyyne, jak i prerogatywy tronu utrzymywać postanowili. Postępowanie ich (Kortezów) będzie zawsze przykładem, którego się Hiszpani trzymać powinni, jeśli chcą uniknąć niebezpieczeństwa niejedności."

Madryt, *dnia* 11 *grudnia*. Jenerał *Moreno Daviz*, po niepuszczeniu jego do *Sewilli*, został w *Cordova*, pomimo fakcyy jakubińskich, uznany za naczelnika woyskowego. Tymczasem nadeszło tam poselstwo królewskie do stanow Kortez i odpowiedź tych ostatnich. Naówczas i bojaźliwsi nie ociągali się dłużey z oświadczeniem za dobrą sprawą. Woyska poddały się, a władze ponowiły oświadczenie przywiązania swego do konstytucyi i Króla. Jenerał *Daviz* chciał naówczas korzystać z tak pomyślney okoliczności, i usiłował przywrócić *Sewillę* i niektóre inne okolice do powinności i posłuszeństwa; ale nadaremnie. Potém starał się przeciąć wszelki związek z buntownikami. Cała milicya w *Kordowie* stanęła pod bronią, i czuwała nad spokoynością i porządkiem różnych swoich okręgów. A dla nadania tym większey dzielności tym środkom, wysłał jenerał *Daviz* regiment królewskich karabinierów do jednego z pobliższych mocnych stanowisk. Regiment ten wyszedł, ale za przybyciem swojém na oznaczone mieysce znalazł inny regiment jazdy, wysłany przez jenerała *Velasco* dla zajęcia i bronienia tego stanowiska. Karabiniery posunęli się przeciw swoim towarzyszom z okrzykiem: niech żyje konstytucya! Ci odpowiedzieli: niech żyje *Riego!* Powstaje o to sprzeczka, która się coraz wzmaga. Zapalają się umysły; następuje rozprawa, i morderczy oręż błyszczy w ręku wszystkich. Walka staje się powszechną, a starcie się obu regimentów było straszliwe. Śmierć przebiega szeregi woyska, padają oficerowie i szeregowi. Nakoniec zwycięża dobra strona, a karabiniery zostali panami mocnego stanowiska. Po nadeyściu tey wiadomości zdawało się, że cała prowincya chciała iśdź przeciw *Sewilli*; ale szczęściem wstrzymały władze mieszkańców, inaczey bowiem przyszłoby zapewne do daleko okropnieyszego bezprawia.

Polityczny naczelnik *Korunny*, pomimo usi-

)(

łowań swoich, nie mógł przywieśdź do skutku rozkazu usuwającego jenerała *Mina*. Milicya była głuchą na jego rozkazy i musiał na początku uledz. Tymczasem miasta *Orense*, *Lugo* i t. d. oświadczyły się uroczyście: że nie uznają naczelnego rozkazu jenerała *Mina*, ani też rozkazów owego naczelnika politycznego. Było to powodem dla ostatniego, że opuścił *Korunnę* i stanął na czele tych, którzy pozostali wiernymi Królowi. Poczém wydał odezwę do mieszkańców Galicyi, którzy też wystąpili w znaczney liczbie pod bronią. *Kurunna* i część prowincyi, która się za *Miną* oświadczyła są niejako oblężone. Brygadyer *Dolatte* kazał uwiadomić jenerała *Mina*, że ogłoszony będzie za buntownika, jeśliby się dłużey przy nieprawném dowództwie swojém opierał. Ale *Mina* przyjął pogróżkę tę ze wzgardą.iec

P. S. (O godzinie 3 wmzorem) Nadzwyczayny goniec przywiozł wiadość, że z powodu zeyścia się i bitwy między regimentami karabinierów królewskich a wysłanym przez *Velasco* z Sewilli, ostatni ten wysłał regiment piechoty i kilka jazdy z artyleryą, dla uwa ania i opasania *Kordowy*, gdzie jenerał *Dawiz* dowodzi. Znajomy *Zaldivar* dowodzi tym korpusem.

Król uda się dziś z rodziną swoją do *Prado*, pałacu leżącego o dwie mile od *Madrytu*. Srodek ten pochwalają wszyscy dobrze myślący.

W Sewilli kazano ostatnie rozkazy ministeryalne spalić przez kata.

Barcellona, *dnia* 8 *grudnia*. Milicya wydała już kilka adresów do jenerała *Riego*, i ofiarowała mu w imieniu całey prowincyi dowództwo. Oczekują co chwila tego jenerała.

Portugalija.

(z *Gaz. i Kor. Warsz.*) *Lisbona dnia* 28 *listopada*. Nadeszło tu pismo dwóch urzędników w mieście Olinda, donoszące stanom, iż w prowincyi naszey, amerykańskiey Gujana, utworzyła się junta rządząca, która przeciągnęła pod swe prawa miasto Cap i kilka innych; że taż junta zebrawszy pewną liczb milicyi ukazała się przed bramami miasta Olindy dnia 21go września, i przypuściła szturm do warowni, lecz ją odparto, przy czém utraciła niemało ludzi w zabitych, ranionych i jeńcach. W drugiém piśmie z dnia 8go października donieśli ciż sami urzędnicy, iż rząd w Olinda uczynił wszystko, żeby przelewowi krwi zapobiedz; lecz naprożno. Junta gujańska ponowiła szturm, ale równie jak pierwszy bezskutecznie; wszakże mieszkańcy posłali do rządu w Fernambuku (w Brezylii) z prośbą, aby nadesłał posiłki, i starał się przeciąć dowóz żywności buntownikom. Tymczasem rząd Olindy trwając w umiarkowaniu, wszedł w układ z juntą gujańską, i zgodzono się, że ta junta rządzić będzie tą częścią prowincyi, która się do niey przyłączyła, a reszta jey podlegać będzie Olindzie. Zabierali głosy niektórzy deputowani w stanach, a zpomiędzy nich Pan Ferreira da Silva dowodził, iż nieukontentowanie tamteyszego ludu pochodzi z nienawiści ku Panu Rego-Barreto, rządzącemu tam samowolnie, i ku dwom urzędnikom, którzy podpisali i przysłali wyż rzeczone pisma: bo się niegodziwości dopuszczają. Inny deputowany radził zatrzymać się z wyrokowaniem o Panu Rego, aż poki dokładne uwiadomienie o całey rzeczy nie nadeydzie stamtąd. Zgodzono się na ten wniosek.

Wybrano już w prowincyi brezyliyskiey Bahia 9 deputowanych do stanów portugalskich, tudzież ich zastępców.

Stany trudnią się ciągle rozważaniem dalszych artykułów konstytucyi.

Dnia 29. Niedawno na posiedzeniu stanów była mowa o prawach służących Królowi, zwanych *Foraes*. Przy tey okoliczności Pan *Carneo*, wspomniał o rozrzutney hoyności niektórych Królów portugalskich, i oświadczył, że Król *Ferdynand* był tak dalece hoyny w rozdawaniu magnatom i szlachcie dóbr koronnych, iż syn jego *Jan II.* często mówił: *Oyciec móy nic mi nie zostawił prócz imienia.*

Względem artykułu konstytucyi, nadającego Królowi moc mianowania dowódzców zbroyney siły lądowey i morskiey, i użycia ich w sposobie naykorzystnieyszym dla kraju, niektórzy członkowie stanów uczynili uwagę, iż w przypadku niebezpieczeństwa oyczyzny, stany powinny mianować takowych dowódzców. Przeciwnie sądził P. *Braancamp*, twierdząc, iż gdy ministrowie są odpowiedzialni, powinni więc sami wybierać jenerałów. P. *Castellbranco* odwoływał się w tey mierze do przykładu Neapolitańczyków.

Włochy.

(z *Gaz. i Korr. Warsz.*) *Liworna dnia* 7 *grudnia*. Na jednym z okrętów, które tu zawinęły z Grecyi, przybył Xiążę *Kantakuzeno*. Braknie grekom broni, dział, prochu i ołowiu, bardziey aniżeli ludzi do woyska. Odbierają wprawdzie te potrzeby z portów nad morzem śródziemném; lecz w niedostateczney ilości. Proch płacą pięć razy tyle, ile zwyczaynie kosztuje. Na wyspach, zwłaszcza w Kandyi, tak dalece braknie broni, iż ją ledwo ma 4ta część żołnierzy. Arcy-biskup grecki w *Pizie* odebrał znaczny zasiłek pieniężny od kupców greckich osiadłych w Rossyi, i niejaki *Hadjiapaulo* popłynął z nim do Grecyi.

Grecy mający tu handel, nie bardzo sprzyjają sprawie ziomków swoich, chcących zrzucić jarzmo tureckie, Zupełnie prawie stali się włochami. Słychać, iż żydzi tuteysi usiłują przeszkadzać stronnikom greckim. Niedawno przebili tu młodego greka, a drugiego niebezpiecznie ranili. Oba ci grecy nie mieli żadnego związku z żydami, którzy (jak się słusznie domyślać można) uczynili to przez nienawiść narodową. Schwytano zaraz zbrodniarzy, i użyto stosownych środków do zabezpieczenia żydow od zemsty greków. Słychać, iż w *Tripolizza* rozsiekali grecy 600 żydów.

Od granic włoskich dnia 11 *grudnia*. Okręt grecki, który zawinął do jednego z portów włoskich, przywiózł wiadomość o walném zwycięztwie *Oddysseusza* nad turkami. Grecy zgromadzeni w kościołach, składali za nie dzięki wszechmocnemu Bogu. *Oddysseusz* jest naczelnym dowodcą greków w Tessalii i Macedonii. Zaszczycono go przydomkiem *Spartańczyka*. Senat grecki przyrzekł opiekę i bezpieczeństwo własności wszystkim turkom, którzy się ochrzczą, a niepozabijanych młodych turków kazał kosztem krajowym utrzymywać i uczyć wiary chrześcijańskiey.

W *Palermie* (w Sycylii) zniesiono gwardyą narodową, ustanowioną podczas rewolucyi i nawet po weyściu woyska austryackiego utrzymaną. Wielu jey oficerów należało do sekty *Karbonari* (Węglarzow). Odtąd zaś, jak patrole wspomnioney gwardyi nie chodzą po ulicach, zdarzają się co chwila kradzieże i rabunki.

Dnia 2 grudnia pobłogosławił Papież powracające z Neapolu przez Rzym dwa szwadrony dragonów austryackich.

Ustawą dnia 30 listopada mianował Król neapolitański Barona Frimont, dowodzącego woyskiem austryackiem w królestwie neapolitańskiém, xiążęciem Antrodoco, z uposażeniem 220,000 dukatów

---

Ameryka.

Gazeta rządowa niepodległego miasta Lima, stolicy Peru, ogłosiła list jenerała chiliyskiego San Martin, który napisał po wniyściu do jey stolicy do arcybiskupa tamteyszego, winszując mu, że się nie wyniosł z niey pospołu z jenerałami hiszpańskimi. Odpisał arcybiskup z wynurzeniem temu jenerałowi szacunku i ufności.

Tenże jenerał zalecił w wydaney odezwie zdjąć lub zamazać herby Hiszpanii, będące na widocznych mieyscach. Ale wyraził, że rodziny, które otrzymały od Królów hiszpańskich pozwolenie ozdobienia tarcz swoich herbownych królewskiemi herbami, mogą je na nich zostawić, jako dowod nagrody za ich przysługi.

Wolno Drukować F. N. Golański Czł. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N 4.

Wilno roku 1822. *miesiąca stycznia* 2. *dnia* v. s.

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

Отъ провіантскаго Департамента военнаго Министерства симъ объявляется штата провіантскаго Комиссіонеру 13. класса Ноздрачеву, которой въ мартѣ 1820 года бывъ отправленъ отъ полеваго провіантскаго Коммисіонерства 1го пѣхотнаго корпуса изъ Митавы въ С. Петербургъ по требованію Комитета провіантскихъ дѣлъ для отдачи отчетовъ по дѣламъ прежняго времени, до нынѣ во оной не является и по розысканію въ Митавѣ и въ другихъ мѣстахъ не найденъ; что ежели онъ отъ сей публикаціи чрезъ два мѣсяца неявится въ провіантскій Департаментъ, или не объявитъ о мѣстѣ нынешняго своего пребыванія и не представитъ законныхъ доказательствъ о причинахъ, препятствующихъ его прибытію, то преисправленъ будетъ къ выключкѣ изъ провіантскаго штата.

Управляющій отдѣленіемъ
Хорошкевичъ.

Начальникъ Стола *Львовичъ.*

OGŁOSZENIE.

Od prowiantskiego Departamentu Ministeryum wojennego ninieyszym obwieszcza się etatu prowiantskłego Kommisarz, 13 klassy Nozdraczew, który w marcu 1820 roku był wysłany od polnego prowiantskiego Kommisyonierstwa 1 korpusu pieszego z Nitawy do Sankt-Petersburga, na zapotrzebowanie Komitetu interessów prowiantskich dla zdania rachunków w interessach z dawnieyszego czasu, dotąd się do tego Komitetu nie stawi, i szukany w Nitawie i innych mieyscach nie został znaleziony; iż jeśli on od tey publikaty za dwa miesiące nie będzie się stawił w prowiantskim Departamencie, albo nie uwiadomi o mieyscu swoiego przebywania, tedy zostanie podanym do wykreślenia z etatu prowiantskiego.

Zarządzaiący oddziałem
Choroszkiewicz.

Naczelnik Stoła *Lwowicz.*

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 1.

Wilno dnia 2 Stycznia 1821 Roku v. s.

W Xięgarni Uniwersyteckiey u Józefa Zawadzkiego wyszły

Etrennes à mes Eleves composées pour le Piano forte par JEAN RENNER. Cena exemp. 40 kop. sr.

1 Oświadczenie imieniem WWJPP. Eustazego b. Assessora i Angeli z Kozierowskich Małżonkow, Mikołaja Regenta Grodzkiego Powiatu Rosieńskiego, i Jana Rotm. braci Stankowiczow, przeciwko WJP. Andrzejowi Stankowiczowi b. Sędziemu Granicznemu Rosieńskiemu w odpowiedzi na niesłuszne stryja żale, miotane obelgi, i rozgłaszane pomówienia, z usprawiedliwieniem się w następney osnowie rzeczy zawarte, ile byłoby i prawdziwém w oczach moralnego świata wykroczeniem, i smutną praw ludzkości obrazą, uciskać synowcom stryja swojego; tak, gdy to jest mimo wszelką prawdę i oczywistość, przez W. Andrzeja Stankowicza stryja oświadczających się, opacznie przed publicznością wystawianém, tyle oświadczającym się czyni nadziei, iż nie same żale i miotane obelgi, z nieukontentowania i uniesień zapędnego i do żadnych układow zbliżyć się niechcącego stryja pochodzące, naydą w publiczności wzgląd i uwagę, lecz i rzetelne w czystey prawdzie przynoszące się, zjedna wiarę, usprawiedliwienie, które na istotnym wykładzie interessu zakładają, a nim do niego przyidzie niemogą oświądczający się i tey pierwszey zamilczeć uwagi, iż w kraju oświeconym i prawami rządnym, czyż podobieństwem jest, aby synowcowie z samey tylko chęci zagarnienia nie prawnego stryjowi majątku (jak wyobraża), mimo władze krajowe i zabezpieczenie każdego, tak niesprawiedliwie onego uciskali? Lecz to jest w zrzódle samey prawdy niezawodném: że oświadczający się Stankowiczowie, jak nayprzód Eustazy i Angela z Kozierowskich małżonkowie, za wolą i prożbą samego stryja opłaciwszy onego rzetelnych wierzycieli i remanenta skarbowe, w summie nawet wartość majątku przechodzącey, po rozprawieniu się oraz w Sądzie kompromissarskim, z osob słusznych i w obywatelstwie wysoko poważanych, złożonym, dobra dziedziczne Kiawkale z ich atynencyami w powiecie Rossieńskim leżące, słusznie i sprawiedliwie possydują: tak powtore Mikołay ze względow dobrowolnych tegoż stryja otrzymawszy w skutku dawney jego i ciągłey bez prożb i nalegania obietnicy dar tychże dóbr Kiawkal dziedzictwa, przy zostawieniu sobie dożywocia, a Jan będąc obcym w tey rzeczy, i za to samo tylko, że jest synowcem, rownież niesprawiedliwie oskarżony, i do procederu powołany, oba ostatni bracia w naymnieyszym punkcie i szczegule majątku stryja się nietknęli, i do jego wydalenia niebyli powodem; wszyscy oświadczający się, co ze smutkiem wyznać muszą, że gdy stryjowi, nie udało się odrzuconemi przez rząd krajowy projektami swoich debitow i ciężarow pokassować, i przyszło majątek pod satysfakcyą wierzycieli oddać, wowczas, z nowego planu odzyskania zadłużonego majątku, zostali nayniesłuszniey przez stryja okolicznością kargi żalow spotwarzeni i pomowieni, sądził bowiem stryy zapędny, że samą mnogością wymyślnych skarg, żalow i pretensyow zatrwożywszy synowcow, wymoże od nich nawrot własnym ich funduszem oswobodzony majątek, a dla lepszey swych planow exekucyi, i kształtnieyszego skarg ubarwienia, wymógł jeszcze podeyściem od siostry swojey, a ciotki oświadczających się W. Elżbiety z Stankowiczow Woytkiewiczowey porucznikowey, kobiety wiekiem obciążoney i słabey, z krzywdą jey samey i syna nieletnego do doyścia lat 25ciu całego funduszu plenipotencyine zrzeczenie się, aby ze zrzódła tego mógł krzywdzący wszystkich popierać proceder, i znaleść jeszcze z krzywdą prawdziwych wierzycieli, i wyrzeczonego się prawnie na Kiewkalach synowcowi dziedzictwa, kredyt podstępny, i nieprawne oraz kondyktowe nowych długow zaciągnienie, w zamiarze przeto powszechnego uwiadomienia, o niemożności kredytowania W. Andrzejowi Stankowiczowi Sędziemu b. Granicznemu Rossieńskiemu, na cwikcyą dóbr Kiawkal i plenipotencyynego od siostry swojey zrzeczenia się, jako też w niesłusznych zarzutach i wymyślnych skargach stryja usprawiedliwienia się, niniejsze przed urzędem i publicznością oświadczający się czynią zażalenie, które w osobie własney jako aktor, a w imieniu dalszego rodzeństwa jako uproszony podpisał. 1821 Roku miesiąca września 3 dnia.

Mikołay Stankowicz Regent Grodz. Ptu Ros.

Jest w aktach świadczę Antoni Paszkiewicz Ziem. Ros. Regent.

Roku 1821 grudnia 20 dnia na Sądzie Ziemskim Ptu Rossień. stawając osobiście WJP. Wincenty Ukryn adwokat, takowe oświadczenie do akt sądownie podał, przyjęto. Prezydent Ziem. Ptu Rosień. Jan Kalinowski. Sędzia Ziem Rosieński Kazimierz Jurewicz. Pisarz Ziemski Ignacy Giedgowd.

Roku 1821 grudnia 20 dnia, takowe oświadczenie w Kuryerze Litewskim zamieścić można zaświadcam. Prezydent Ziem. Ptu Rosieńskiego

Jan Kalinowski.

Tygodnik Wileński z modami paryzkiemi i rycinami kolorowanemi.

Tygodnik Wileński będzie wydawany i na rok następny 1822, tymże samym porządkiem jak dotąd, to iest: dwa razy na miesiąc, dnia 15 i ostatniego. Numer wychodzący dnia 15 będzie się składał z jednego arkusza, a ostatniego naymniey z dwóch i rycina kolorowaną. — Na papierze białym moskiewskim, każdy numer w oprawie.

Peryodyczne to pismo, następuiące materye mieścić w sobie będzie:

1). Myśli, uwagi i postrzeżenia stosowne do uformowania i poprawy obyczajów — 2). Urywki historyczne i anegdoty takiż cel mające — 3) Wyjątki z nowszych i ciekawszych podróży — 4). Powieści moralne po większey części z dziejów i zdarzeń oyczystych wyczerpnięte — 5) O wychowaniu (edukacyi) młodzieży płci obojey — 6). Zycia wsławionych Polaków — 7) Uwiadomienia i zdania krytyczne o dziełach, służących do oświeconey zabawy — 8). Wiersze w rozmaitym gatunku — 9) Mody damskie i męzkie z Dzienników (Zurnalów) zagranicznych z dołączeniem ryciny kolorowaney.

Dwanaście numerów składają Tom z uczielnym tytułem i rejestrem.

Prenumerata roczna kosztuje pięć rubli srebrem bez poczty, a siedm z poczta. Prenumerować można:

W Wilnie: w Xięgarni XX. Pijarów u niżey podpisanego; w redakcyi pism peryodycznych u P. Antoniego Marcinowskiego; w xięgarni Uniwersytetu u P. Józefa Zawadzkiego; w Głównym Pocztamcie Litewskim i we wszystkich Expedycyach tegoż Pocztamtu. *W Mińsku*, u P. Felicya-

na Kalinowskiego xięgarza. *W Krzemieńcu*, u P. Glücksberga xięgarza. *W Warszawie*, u Zawadzkiego i Węckiego xięgarzy.

Pisma do umieszczenia w Tygodniku i korrespondencye, przesyłać się mają pod adresem niżey podpisanego.

Ktoby życzył mieć Tygodniki w komplecie z dwunastą rycinami z roku teraźnieyszego 1821; może je otrzymać przez pocztę, dosyłając do niżey podpisanego pięć rubli srébrnych i do każdego rubla po 10 kopiejek srébrem, na przesyłkę do mieysca wskazanego. — Dnią 21 decembra 1821 r. w Wilnie.

Alexander Zołkowski.

Sądy Exdywizorskie.

3. *Roku 1821 mca xbra 8 dnia, Sąd podkomorsko-taxatorsko exdywizorski, w dobrach Hrehorowiczach, Mińskiey Gubernii Dziśnieńskiego powiatu tak działowy względem konaktorów tychże dóbr, jako też konkursowy dla uczynienia satysfakcyi kredytorom ze schedy W. Edwarda Kiełpszy b. Podsędka Dziśń. exystujący, celem uwiadomienia wszystkich stron do sprawy wchodzących, a naypryncypalniey kredytorów i pretensorów W. Kiełpszy, że Sądy swe do dnia 16 februaryi 1822 roku odwołuje, na który to termin: aby z gotowością wszystkie strony jawili się obwarowując, in contumatiam sądy swe odbywać będzie; a kredytorów i pretensorów W. Kiełpszy, za niestannością o jakiekolwiek bądź dopominki do tego majątku, w skutek Remissy, wieczney amisyi odda.*

Justyn Graf Szyryn Podkomorzy, prezydujący Exdywizor. Konstanty Wołosowski Prez. Ziem. Dziśń. Exdyw. Antoni Korsak Podsędek Dziśń. Exdywizor. Lenkiewicz Reg. Ziem. Dziśń.

Uwiadomienie.

3 *Z drukarni przy ulicy ś. Jańskiey w domu WW. Gucewiczow wyszły dzieła Stanisława Trembeckiego z Portretem autora edycya trzecia, powiększona dodaniem wielu nieznanych wierszy tego Poety. Przedaje się w domu W. Gutta u Beniamina Wulfowicza na papierze białym exemplarz po r. sr. 1.*

Wezwanie Sądowe.

2. *Ponieważ w przewodzącym się w tuteyszym kupieckim sądzie za aresztem dziele kupca Karola Augusta Szyllinga, i towarzyszów jego, z Bazylim i Janem Michała synami i bracią Kajenowiczami cieku dać nie można z tey przyczyny, że odwodowa strona, nie instaluiąc od siebie plenipotenta, ztąd udaliła się, i o mieyscu przebywania oney powziąć wiadomości nie można było; dla tego więc proszące domagali się o uczynienie przeciwney stronie sądowey awizacyi, i Szlachetny Magistrat postanowił przez rezolucyą, wedle pojaśnioney prośby uczynić skutek, a z tego przeto względu przez niniejsze ogłoszenie raz ostateczny wzywają się, Bazyli i Jan Michała synowie bracia Kajenowiczowie w tym przedmiocie, aby takowi w przeciągu sześciu miesięcy od daty tego ogłoszenia osobiście jawili się do tuteyszego kupieckiego sądu, albo też przysłali instalowanego plenipotenta z wydaniem onemu prawney plenipotencyi, i z należném zainformowaniem, aby mógł złożyć objaśnienie na podane usprawiedliwienie się względem aresztu, a przeto dadź onemu dziełu prawny ciek; lecz mianowicie przy tym zastrzega się, że w przeciwném zdarzeniu, za upłynieniem wyrażonego terminu, odwodowa strona Bazyli i Jan Michała synowie Kajenowiczowie więcey w tym względzie uwagi nie zjednają; i od onych dalszego w témże dziele objaśnienia nie będzie przyjęto, lecz takoweż dzieło będzie rozsądzone wedle teraźnieyszey onego exystencyi. W Rydze na ratuszu augusta 27 d. 1821 roku. Ober Sekretarz H. K. Willisch, Tranzlator K. Fon Holst. Tłumaczył Sądu Głównego Lit. wileńskiego i Departamentu Translator M. Łopata m. p. s.*

Sądy Exdywizorskie.

2. *Sąd taxatorsko-exdywizorski w dobrach Meyliszkach dziedzictwa W. Szymona Bartoszewicza Chor. w powiecie Rosień. leżących exystujący, skutkiem Remisy Sądu Ziem. Ptu Rosień. 1819 r. maja 8 nastałey, gdy w rozbiórze sprawy konkursowey, po uprzedzonych pierwszych akcessoryynych wyrokach w roku 1819 7bra 22 i 23 zapadłych, w kontynuacyi dzieła swojego w dniach 13, 14 i 15, grudnia teraź. 1821 r. dalszym się wyrokowaniem zajął, i gdy strony niektóre do konkursu zbiegające, bez uprzedzoney awizacyi nie będąc wiadome o terminie ostatecznym w swych pretensyach uledz mogą amisyi, a przeto rzeczony Sąd Exdywizorski zakreślając ostateczny termin rozbioru dnia 23 januaryi 1822 następującego r. przez Kur. Lit. trzykrotną awizacyą wszystkie strony zawiadamia, aby zatém na ten termin pod utratą rzeczy wszystkie strony do massy funduszu dóbr Meyliszek, oddanych na satysfakcyą kredytorów, stawały, poraz ostatni zawiadamia, i takową awizacyą urząd w komplecie podpisuie. Datt 1821 xbra 15 dnia w Meyliszkach.*

Teodor Blinstrub b. Sędzia Grodz. Prez. Exdyw. Wincenty Ostrowski Sędzia Grodz. Rosień. Exdywizor. Ignacy Strawiński Sędzia Grodz. b. Ptu Rosień. Exdywizor.

---

2 *Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, w skutek dekretu remissyinego Ziemstwa Rosieńskiego 819 r. października 18 dnia nastałego, po odbytych pierwiastkowych zjazdach, oraz wysłuchaniu produktow i replik, od wszystkich stron, na sessyach poobiednich rozbiorem sprawy konkursowey wierzycieli WW. Tomasza i Antoniny z Łukiańskich Iumszewiczow Skarbnikow Xtwa Zmudz. zaymują się, że koło dnia 12 januaryi 1822 roku oczewisty wyrok w tey sprawie ogłosić przedsiębierze, wszystkie interessujące strony przez trzykrotną awizacyą do Kuryera Litewskiego podającą się zastrzega. Datt 1821 r. xbra 13 dnia.*

Pisarz b. Ziemski Ptu Rosieńskiego Lionizy Paszkiewicz Exdywizor Prezydnjący. Sędzia Ziemski Rosień i Exdywizor Jan Bohdanowicz. Prezydent Grodz Ptu Rosień Antoni Chrząstowski i Exdywizor Konstanty Lutkiewicz Sekretarz Szlachecki Ptu Rosień i Regent Exdywizorski.

	Czas obserwacyi	Wysokosc Barom.	Wys. Thr. Reau.	Wiatry.	Odmiana w powietrzu
Obserwacye meteorologiczne.	dnia 31 średnia	27 cal. 6,63 lin	— 3,08 stopni	Północ. Zachod.	Pochmurno
	dnia 1 średnia	27 — 1,4 —	+ 0,08 — —	Północ. Zachod.	Snieg
	dnia 2 godz. 6	27 — 1,4 —	= 0, — —	Północ. Zachod.	Pochmurno